

Polacy o wychowaniu dzieci

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2022



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Po ponad dziesięciu latach przerwy ponownie zbadaliśmy opinie Polaków o wychowaniu dzieci¹. Ostatni raport poświęcony tej problematyce opublikowaliśmy w 2009 roku, a poprzedni – w roku 1998. Zadanie dokładnie tych samych pytań pozwoliło prześledzić zmiany w opiniach na temat wychowania dzieci na przestrzeni trzech dekad. Większość kwestii poruszonych w badaniu dotyczy wszystkich Polaków, ale niektóre pytania skierowaliśmy wyłącznie do osób mających dzieci.

WARTOŚCI PRZEKAZYWANE W DRODZE WYCHOWANIA

Zdecydowana większość Polaków uważa, że kluczową rolę w wychowaniu odgrywa porozumienie między rodzicami i dziećmi (90%), a tylko co dwunasta osoba (8%) jest zdania, że ważniejsze jest posłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Tegoroczne wyniki są bardzo zbliżone do uzyskanych w 1998 roku. W kolejnym pomiarze, z 2009 roku, do 14% wzrósł udział osób twierdzących, że ważniejsza jest karność i szacunek dla rodziców. Obecna korekta może być spowodowana tym, że od kilku lat coraz większą wagę przywiązuje się do podmiotowości dzieci, traktowania ich z szacunkiem, przypomina się słowa Janusza Korczaka, że „nie ma dzieci – są ludzie”, i stawia dzieci na równi z dorosłymi.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (388) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

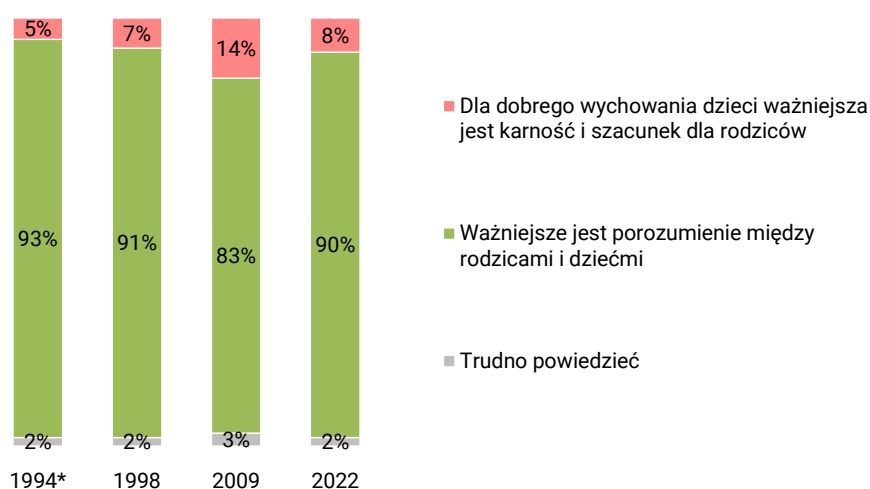
We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 14 do 25 sierpnia 2022 roku na próbie liczącej 1043 osoby (w tym: 60,0% metodą CAPI, 23,3% – CATI i 16,7% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

Co ciekawe, przekonanie, że dla wychowania ważniejsza jest karność, dwukrotnie częściej podzielają mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 10% i 5%). Podobnie osoby powyżej 55 roku życia, z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym lub zasadniczym zawodowym, robotnicy wykwalifikowani i emeryci częściej niż pozostali uważają, że karność i szacunek dla rodziców są kluczowe w wychowaniu. Wśród tych grup odsetek osób wybierających taką odpowiedź sięga 10%, a jeszcze wyższy jest wśród badanych o dochodach *per capita* między 1500 zł a 1999 zł (12%) oraz wśród pracujących na własny rachunek (15%). Są to grupy, w których w większym stopniu niż wśród innych zachował się stary model wychowania.

CBOS

RYS. 1. Którą z podanych niżej opinii uważa Pan(i) za słuszną?



* Badanie CBOS „Moja rodzina”, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski wychowujących co najmniej jedno dziecko poniżej 19 lat (N=1222)

Na przestrzeni ostatnich 13 lat zmieniły się opinie odnośnie do tego, jak rodzice na ogół postępują z dziećmi. Można przypuszczać, że poglądy ankietowanych wynikają z obserwacji innych osób i własnych doświadczeń, a to z kolei oznacza, że zmienia się zachowanie rodziców wobec dzieci. Już tylko 57% badanych uważa, że Polacy za mało czasu i uwagi poświęcają swoim dzieciom, podczas gdy w 2009 roku taką opinię podzielało 72% respondentów. Jednocześnie wzrósł też odsetek Polaków będących zdania, że rodzice zanadto koncentrują się na swoich dzieciach, poświęcając im zbyt wiele czasu i uwagi (z 9% do 15%). Częściej niż pozostali opinię, że rodzice poświęcają dzieciom zbyt mało uwagi, wyrażają osoby zatrudnione w prywatnych gospodarstwach rolnych (69%), gospodynie domowe (72%), rolnicy (70%) oraz badani identyfikujący się z lewicą (65%).

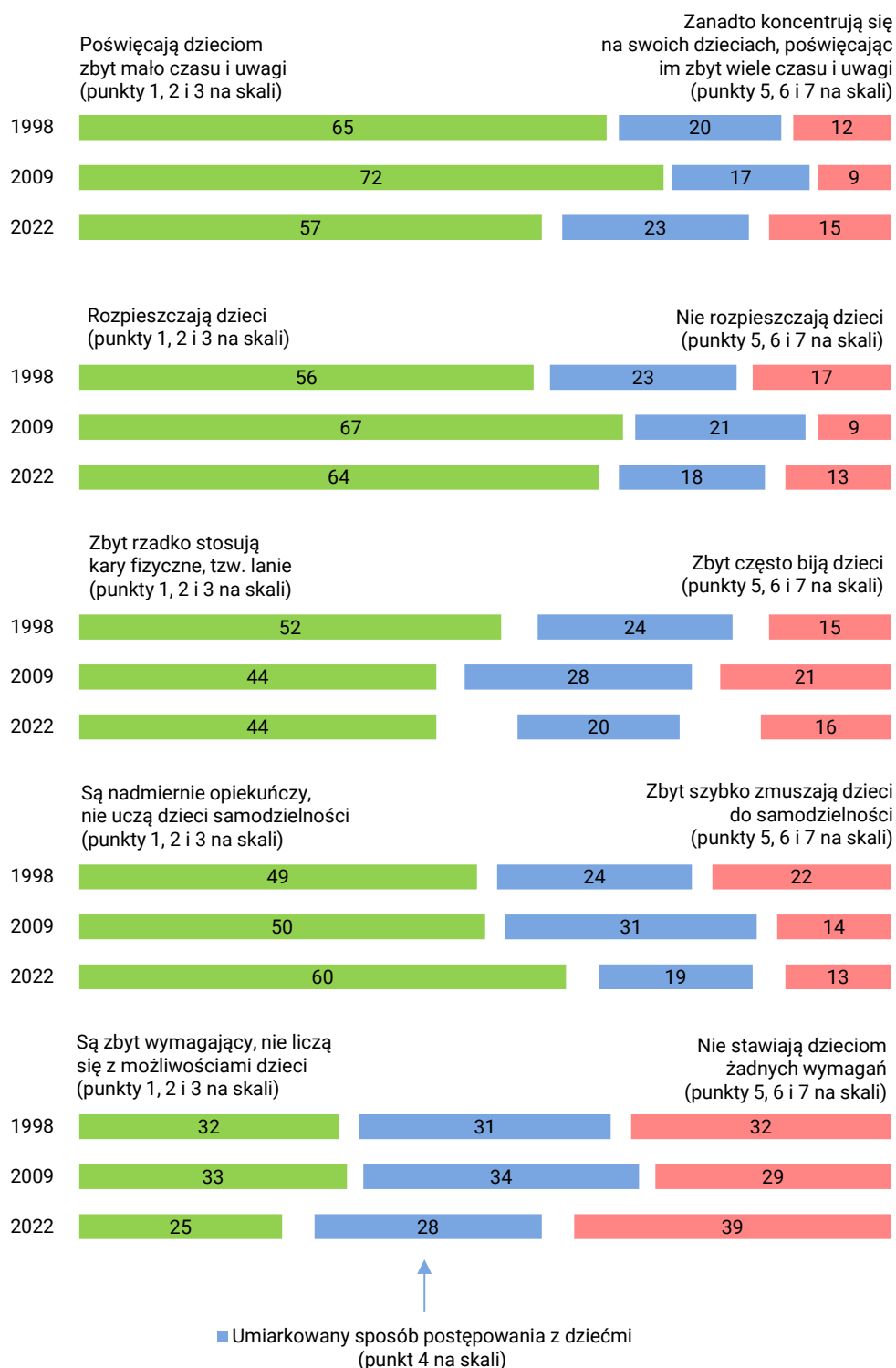
Prawie dwie trzecie badanych (64%) uważa, że współcześni rodzice rozpieszczają dzieci, 13% jest przeciwnego zdania. Warto zauważyć, że ponad dekadę temu o 3 punkty procentowe więcej osób uważało, że rodzice rozpieszczają dzieci (67%), a mniejszy był udział Polaków przeciwnego zdania (9% wobec 13% obecnie). Opinię, że rodzice rozpieszczają dzieci, częściej niż pozostali wyrażają pracownicy usług (75%) i osoby o dochodach *per capita* w przedziale 3000–3999 zł (77%).

Tyle samo osób co w 2009 roku uważa, że rodzice zbyt rzadko stosują kary fizyczne, tzw. lanie (44%). Tylko 16% Polaków jest przekonane, że dzieci są zbyt często bite, i ten wynik jest niższy od uzyskanego w poprzedniej edycji badania. Można więc wnioskować, że w kontekście bicia dzieci następuje bardzo powolna poprawa, choć na uwagę zasługuje fakt, że aż 19% badanych wybrało opcję „trudno powiedzieć”. Opinię, że dzieci za rzadko dostają lanie, częściej niż pozostali wyrażają respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym (54%), robotnicy wykwalifikowani (52%), a także osoby powyżej 65 lat i emeryci, a więc dziadkowie dzisiejszych małych dzieci. Nie jest tajemnicą, że w poprzednich pokoleniach stosowanie kar cielesnych było znacznie bardziej popularne niż obecnie, stąd prawdopodobnie ich poczucie, że dziś za rzadko stosuje się takie kary.

Dwie trzecie respondentów (60%) zgadza się ze stwierdzeniem, że współcześni rodzice są nadmiernie opiekuńczy, a 13% uważa, że rodzice zbyt często zmuszają dzieci do samodzielności. W stosunku do poprzedniego pomiaru wzrósł udział badanych twierdzących, że rodzice są zbyt opiekuńczy. Pracownicy administracyjno-biurowi (77%), badani z wykształceniem wyższym (73%) oraz osoby o dochodach powyżej 4000 zł w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego (73%) częściej niż pozostali uważają, że rodzice są nadmiernie opiekuńczy.

Obecnie tylko co czwarty badany (25%) uważa, że współcześni rodzice są zbyt wymagający, nie liczą się z możliwościami dzieci, a więcej osób (39%) zgadza się ze stwierdzeniem, że rodzice na ogół nie stawiają dzieciom żadnych wymagań. W poprzednim badaniu te kategorie były prawie równoliczne – 33% badanych sądziło, że rodzice są zbyt wymagający, a 29% – że nie stawiają oni dzieciom żadnych wymagań. Wzrósł więc udział osób przekonanych, że rodzice za mało wymagają od dzieci (o 10 punktów procentowych) i zmniejszył się odsetek badanych twierdzących, że rodzice nie liczą się z możliwościami dzieci (o 8 punktów). Przekonanie, że dzisiejsi rodzice są zbyt wymagający, częściej niż pozostali podzielają rolnicy (34%) i badani praktykujący religijnie kilka razy w tygodniu (33%).

RYS. 2. Jak Pan(i) uważa, jak w dzisiejszych czasach rodzice na ogół postępują z dziećmi?

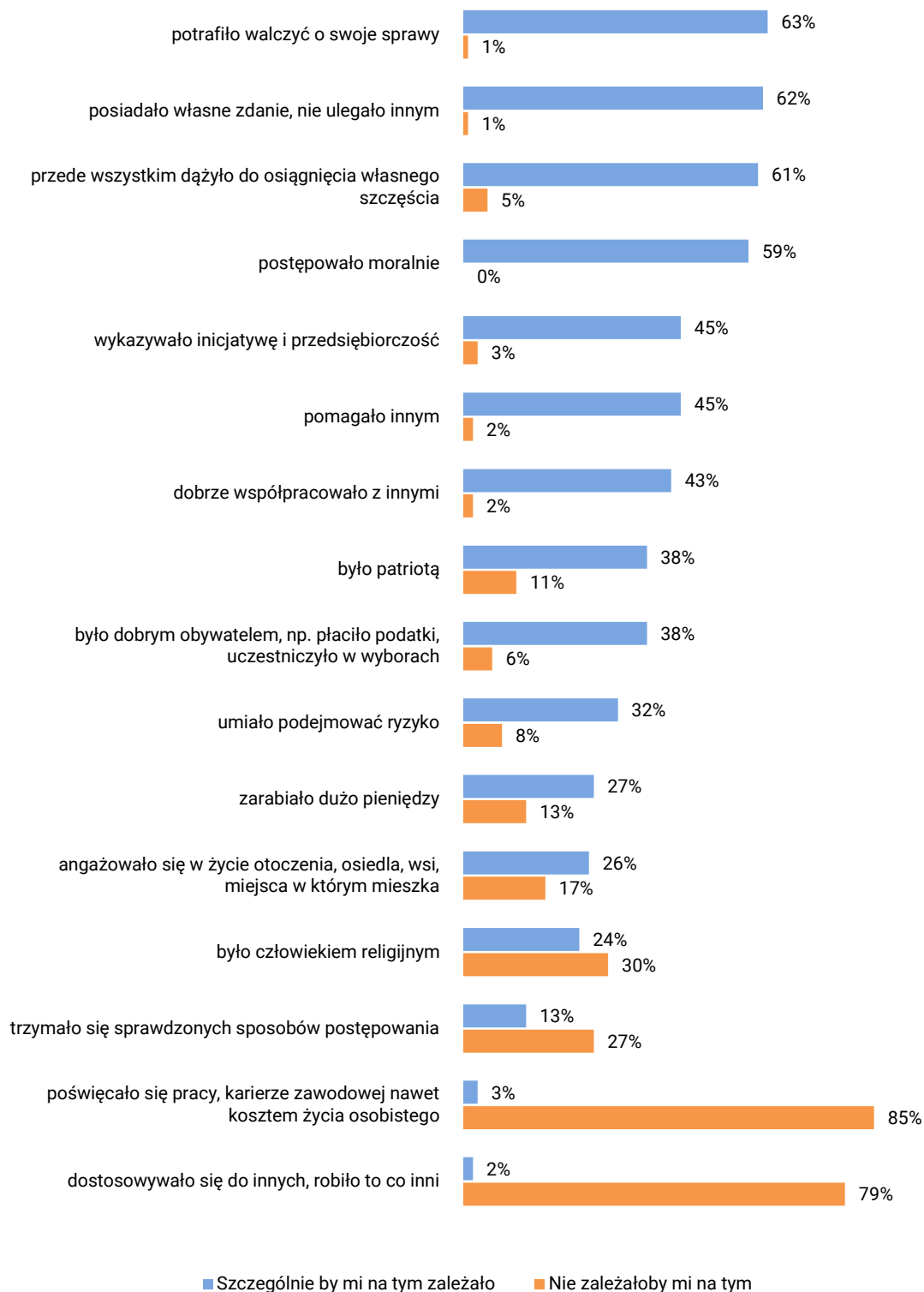


Badani otrzymali listę przeciwstawnych opinii o metodach wychowawczych rodziców. Posługując się siedmiopunktową skalą wskazywali opinię najbardziej odpowiadającą ich poglądom w tej sprawie. Wskazania na punkty 1, 2 i 3 zostały połączone i oznaczone kolorem zielonym, a na punkty 5, 6 i 7 – kolorem czerwonym. Wartość 4 oznacza umiarkowany sposób postępowania z dziećmi (kolor niebieski)

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”

Wszystkich respondentów, niezależnie od tego, czy i w jakim wieku mają potomstwo, zapytaliśmy o cechy, które najchętniej widzieliby u dzieci, kiedy dorosną. W odpowiedziach zakodowana jest wizja idealnego społeczeństwa, ale może jeszcze bardziej widoczny jest dominujący model wychowania współczesnych młodych Polaków. Największemu odsetkowi badanych szczególnie by zależało na tym, by ich dziecko w przyszłości potrafiło walczyć o swoje sprawy. Prawie dwie trzecie ankietowanych (63%) uważa, że jest to bardzo ważna cecha dorosłego. Niemal tyle samo osób (62%) chciałoby, żeby ich dzieci w przyszłości miały własne zdanie i nie ulegały innym. Na trzecim miejscu, z niewiele mniejszym odsetkiem wskazań (61%) plasuje się dążenie do osiągnięcia własnego szczęścia. Można podsumować, że są to cechy *stricte* indywidualistyczne, typowe dla ponowoczesnych społeczeństw. Jednostki skupione na sobie i swoich potrzebach, chętnie wyrażające własne opinie są dziś dominującym typem wśród młodych ludzi. Dopiero na czwartym miejscu znalazła się cecha, która ponad dekadę temu była dla Polaków najważniejsza – żeby dzieci, gdy dorosną, postępowały moralnie. Obecnie szczególnie zależałoby na tym 59% ankietowanych. Mniej niż połowa badanych wskazała, że bardzo chciałaby, aby dzieci w przyszłości wykazywały inicjatywę i przedsiębiorczość oraz pomagały innym (po 45%). Empatia i altruizm są więc traktowane na równi z aktywnością w sferze biznesowej. Na kolejnych miejscach znalazła się współpraca z innymi (43%), bycie patriotą (38%), bycie dobrym obywatelem (38%), umiejętność podejmowania ryzyka (32%), zarabianie dużo pieniędzy (27%), angażowanie się w życie otoczenia (26%) i bycie człowiekiem religijnym (24%). W przypadku tej ostatniej cechy więcej osób udzieliło odpowiedzi „nie zależałoby mi na tym” (30%), niż „szczególnie by mi na tym zależało”. To bardzo znaczący wzrost od 2009 roku, kiedy tylko 14% respondentów wybrało odpowiedź negatywną, a 34% sformułowanie „szczególnie by mi na tym zależało”. Co ciekawe, w porównaniu z poprzednią edycją badania spadło też znaczenie nadawane wysokim zarobkom (37% w 2009 roku wobec 27% obecnie) oraz inicjatywie i przedsiębiorczości (spadek z 56% do 45% obecnie), a więc najbardziej „kapitalistycznych” spośród badanych cech. Wzrosło zaś znaczenie wartości indywidualistycznych, które obecnie zajmują trzy pierwsze miejsca rankingu, a w 2009 roku plasowały się za postępowaniem moralnym. Najmniej pożądane cechy pozostają niezmiennie: większość badanych nie chciałaby, żeby ich dorosłe dzieci poświęcały się pracy, karierze zawodowej, nawet kosztem życia osobistego (85%) i by dostosowywały się do innych, robiły to co inni (79%). Stawianie pracy ponad resztę życia i konformizm są jeszcze mniej modne niż ponad dekadę temu – wówczas około 11% badanych szczególnie zależało na tych cechach, a dziś co najwyżej 3% respondentów chciałoby wykształcić takie cechy na przyszłość w swoich dzieciach. Wzrósł zaś w obu przypadkach udział osób, które odpowiedziały, że nie zależałoby im na tym.

RYS. 3. Niezależnie od tego, czy ma Pan(i) dziecko, proszę powiedzieć, czy zależałoby Panu(i) na tym, żeby ono, gdy dorośnie:



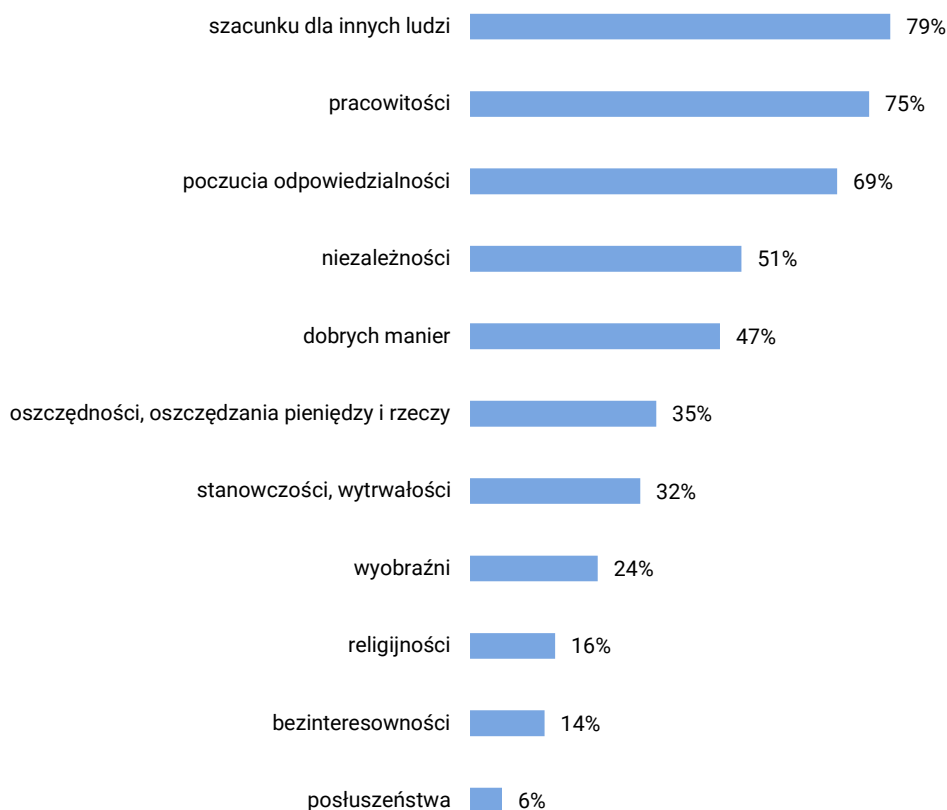
Pominięto odpowiedzi „raczej by mi na tym zależało” i „trudno powiedzieć”. Odpowiedzi „raczej by mi na tym nie zależało” oraz „w ogóle by mi na tym nie zależało” zostały połączone

TABELA 1

Niezależnie od tego, czy ma Pan(i) dziecko, proszę powiedzieć, czy zależałoby Panu(i) na tym, żeby ono, gdy dorośnie:	2009		2022	
	Szczególnie by mi na tym zależało	Nie zależałoby mi na tym	Szczególnie by mi na tym zależało	Nie zależałoby mi na tym
	w procentach			
– potrafiło walczyć o swoje sprawy	58	1	63	1
– posiadało własne zdanie, nie ulegało innym	59	1	62	1
– przede wszystkim dążyło do osiągnięcia własnego szczęścia	53	6	61	5
– postępowało moralnie	64	1	59	0
– wykazywało inicjatywę i przedsiębiorczość	56	2	45	3
– pomagało innym	47	2	45	2
– dobrze współpracowało z innymi	46	1	43	2
– było patriotą	44	8	38	11
– było dobrym obywatelem, np. płaciło podatki, uczestniczyło w wyborach	38	5	38	6
– umiało podejmować ryzyko	38	9	32	8
– zarabiał dużo pieniędzy	37	9	27	13
– angażowało się w życie otoczenia, osiedla, wsi, miejsca w którym mieszka	31	12	26	17
– było człowiekiem religijnym	34	14	24	30
– trzymało się sprawdzonych sposobów postępowania	26	13	13	27
– poświęcało się pracy, karierze zawodowej nawet kosztem życia osobistego	12	68	3	85
– dostosowywało się do innych, robiło to co inni	11	59	2	79

W kolejnym pytaniu poprosiliśmy badanych o wskazanie maksymalnie pięciu cech, na które powinni zwrócić szczególną uwagę rodzice wychowujący dzieci. Najwięcej osób wybrało z zaproponowanej przez nas listy szacunek dla innych ludzi (79%) oraz pracowitość (75%). Nieco mniej wskazań padło na poczucie odpowiedzialności (69%). Mniej więcej połowa Polaków uważa, że cechą wartą przekazywania następnym pokoleniom jest niezależność (51%), a następnie dobre maniery (47%). Jedna trzecia badanych uważa, że szczególną uwagę trzeba przywiązywać do nauczania młodych ludzi oszczędności, oszczędzania pieniędzy i rzeczy (35%), a także stanowczości i wytrwałości (32%). Rządziej za tak ważne Polacy uważają wychowywanie dzieci do rozwijania wyobraźni (24%), a jeszcze rządziej – przekazywanie im religijności (16%). Najmniej osób jako najważniejsze wartości wybrało bezinteresowność (14%) oraz posłuszeństwo (6%).

RYS. 4. Na co, Pana(i) zdaniem, powinni zwrócić szczególną uwagę rodzice wychowujący dzieci? Na nauczanie ich:



Badani mogli wskazać maksymalnie pięć cech

W przeciwieństwie do wcześniej prezentowanego rankingu, lista wartości nie uległa znaczącym przemianom na przestrzeni lat. Trzy priorytety pozostają takie same, a odsetki wskazań na nie niewiele różnią się od wyników uzyskanych w 2009 roku. Wzrosło znaczenie niezależności – znów cechy indywidualistycznej – która w poprzedniej edycji badania była wybierana przez jedną trzecią respondentów (33%), a dziś przez połowę (51%). Spadło znaczenie religijności (z 29% do 16%), co jest spójne z odpowiedziami na poprzednie pytanie. Jeszcze mniej osób niż w 2009 roku uważa, że pożądane jest wykształcanie w dzieciach posłuszeństwa (odpowiednio 6% wobec 16%), przez co wartość ta zamyka listę wartości, na które należy zwrócić uwagę w procesie wychowawczym. Poprzednim razem najmniej istotna okazała się bezinteresowność.

TABELA 2

Na co, Pana(i) zadaniem, powinni zwrócić szczególną uwagę rodzice wychowujący dzieci? Czego głównie powinni nauczyć dzieci?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	1990*	1997	2009	2022
	w procentach			
Szacunku dla innych ludzi	76	74	81	79
Pracowitości	87	84	77	75
Poczucia odpowiedzialności	68	68	69	69
Niezależności	12	27	33	51
Dobrych manier	46	52	45	47
Oszczędności, oszczędzania pieniędzy i rzeczy	43	50	30	35
Stanowczości, wytrwałości	27	35	33	32
Wyobraźni	10	9	19	24
Religijności	62	35	29	16
Bezinteresowności	9	8	14	14
Posłuszeństwa	42	37	16	6

Badani mogli wybrać nie więcej niż pięć odpowiedzi

* Dane pochodzą z badania „Różne wartości w życiu”, realizowanego przez zespół: A. Jasińska-Kania, J. Koralewicz, M. Marody

FORMY SPĘDZANIA CZASU Z DZIEĆMI

Badanych, którzy są rodzicami, zapytaliśmy o kilka możliwych sposobów spędzania czasu z dziećmi. Największa grupa – ponad dwie trzecie (63%) – wskazała, że w zasadzie codziennie znajduje czas, żeby rozmawiać z dzieckiem o jego sprawach, przeżyciach. To więcej niż w poprzednich edycjach badania: w 2009 roku niewiele ponad połowa ankietowanych rodziców (53%) deklarowała, że ma czas na codzienne rozmowy z dzieckiem, a w 1998 rok – 45%. W 2009 roku 14% rodziców poświęcało czas na rozmowę z dzieckiem tylko w dni wolne od pracy, a obecnie jedynie 6% wybiera taką odpowiedź. Zdecydowana większość współczesnych rodziców rozmawia z dziećmi o ich sprawach i przeżyciach częściej (30% kilka razy w tygodniu wobec 28% w 2009 roku). Chociaż tabele aneksowe, ze względu na małe liczebności wielu grup, należy analizować z ostrożnością, to na uwagę zasługuje fakt, że rodzice identyfikujący się z lewicą znacznie częściej deklarują codzienne rozmowy z dzieckiem (73%) niż badani o poglądach prawicowych (49%).

TABELA 3

Jak często zdarza się Panu(i) mieć czas, aby porozmawiać z dzieckiem o jego sprawach, przeżyciach?	Wskazania rodziców według terminów badań		
	1998 (N=370)	2009 (N=306)	2022 (N=259)
	procentowanie w kolumnach		
W zasadzie codziennie	45	53	63
Kilka razy w tygodniu	34	28	30
Tylko w niedzielę lub inne wolne dni	14	14	6
Prawie wcale	4	4	1
Trudno powiedzieć	3	1	0

Znacznie mniej badanych rodziców codziennie odrabia z dzieckiem lekcje, niż rozmawia o jego sprawach: 38% osób mających dzieci w wieku szkolnym w zasadzie codziennie pomaga im w nauce, a kolejne 33% robi to kilka razy w tygodniu. Mniej niż co piąty rodzic prawie wcale nie angażuje się w odrabianie lekcji z dzieckiem (18%). Ten odsetek jest niższy od wyniku uzyskanego w 2009 roku, kiedy 27% rodziców deklarowało, że niemal w ogóle nie towarzyszą dziecku w nauce w domu. Wzrósł natomiast udział badanych, którzy kilka razy w tygodniu znajdują czas, żeby odrabiać z dzieckiem lekcje – z 19% w 2009 roku do 33% obecnie. Odsetek osób robiących to codziennie pozostaje stabilny (obecnie 38%), po tym jak znacząco (z 48% do 36%) spadł między 1998 a 2009 rokiem. Matki znacznie częściej niż ojcowie znajdują czas, żeby codziennie pomagać dziecku w odrabianiu lekcji (odpowiednio 54% wobec 20%). Niekoniecznie jest to kwestia ilości wolnego czasu, lecz, być może, norm panujących w naszym społeczeństwie – wychowaniem dzieci, a zwłaszcza pomocą w nauce, co do zasady zajmują się w polskich rodzinach znacznie częściej kobiety niż mężczyźni².

TABELA 4

Jak często zdarza się Panu(i) mieć czas, aby odrabiać z dzieckiem lekcje, pomagać w nauce?	Wskazania rodziców według terminów badań		
	1998 (N=333)	2009 (N=269)	2022 (N=208)
	procentowanie w kolumnach		
W zasadzie codziennie	48	36	38
Kilka razy w tygodniu	21	19	33
Tylko w niedzielę lub inne wolne dni	9	13	11
Prawie wcale	14	27	18
Trudno powiedzieć	8	6	0

Dwie piąte osób mających dzieci w adekwatnym do tego wieku (40%) w zasadzie codziennie spędza z dzieckiem czas na zabawie lub spacerowaniu. Dodatkowe 34% znajduje na to czas kilka razy w tygodniu. Mniej niż jedna czwarta rodziców bawi się z dzieckiem lub spaceruje tylko w niedzielę lub inne dni wolne (23%), a 4% nie robi tego prawie wcale. Odpowiedzi na to pytanie uległy najmniejszym zmianom w stosunku do 2009 roku, ale ogólnie można powiedzieć, że rodzice więcej czasu poświęcają na zabawy z dziećmi. Z 11% do 4% spadł odsetek respondentów deklarujących, że prawie wcale nie znajdują na to chwili, a z 63% do 74% wzrósł udział osób bawiących się z dzieckiem przynajmniej kilka razy w tygodniu.

² Zob. komunikat CBOS „Kobiety i mężczyźni w domu”, wrzesień 2018 (oprac. M. Bożewicz).

TABELA 5

Jak często zdarza się Panu(i) mieć czas, aby wspólnie z dzieckiem bawić się, iść na spacer?	Wskazania rodziców według terminów badań		
	1998 (N=411)	2009 (N=312)	2022 (N=272)
	procentowanie w kolumnach		
W zasadzie codziennie	29	35	40
Kilka razy w tygodniu	28	28	34
Tylko w niedzielę lub inne wolne dni	31	24	23
Prawie wcale	9	11	4
Trudno powiedzieć	3	1	0

Niewiele rzadziej niż na zabawę rodzice poświęcają czas, aby wykonywać z dzieckiem obowiązki domowe – praktycznie codziennie robi tak niemal jedna trzecia rodziców (33%), a kolejne 44% kilka razy w tygodniu spędza czas z dzieckiem na wspólnym wykonywaniu zadań domowych. Tylko 8% badanych odpowiedziało, że prawie nigdy nie spędza z dzieckiem czasu na takich zajęciach i jest to odsetek niższy niż w 2009 roku. Można więc stwierdzić, że rodzice znajdują więcej czasu niż przed dekadą na spędzanie czasu z dzieckiem w różny sposób – są to zarówno przyjemne formy, jak i angażujące dziecko w zadania domowe. Co ciekawe, odsetek osób codziennie wykonujących z dziećmi obowiązki domowe spada wraz ze wzrostem dochodów na osobę w gospodarstwie domowym. Można przypuszczać, że rodzice więcej zarabiający mogą powierzyć niektóre obowiązki domowe firmom zewnętrznym (piorącym, sprzątającym), ale nasze dane nie potwierdzają, żeby w efekcie więcej czasu spędzali na zabawach, spacerach czy czytaniu dzieciom.

Rzadziej niż w 2009 roku badani spędzają z dziećmi czas na oglądaniu telewizji – obecnie 31% rodziców deklaruje, że robi to w zasadzie codziennie, a w poprzedniej edycji badania odsetek ten sięgał 39%. Na pierwszy rzut oka ta zmiana wydaje się pozytywna, ale z naszego sondażu nie wynika, ile czasu dzieci spędzają samotnie przed ekranami (smartfonów, tabletów), dlatego warto zachować ostrożność interpretując te dane. Niezmiennie od 2009 roku, jedna trzecia badanych ogląda z dziećmi telewizję kilka razy w tygodniu, a udział osób deklarujących, że nie robią tego wcale, oscyluje wokół 13%. Odsetek rodziców codziennie oglądających z dziećmi telewizję jest tym wyższy, im niższe są zarobki w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego.

Znacznie więcej osób niż w 2009 roku codziennie czyta dziecku książkę. Obecnie prawie co trzeci rodzic (32%) deklaruje, że znajduje na to czas w zasadzie codziennie, a w 2009 roku robiło tak tylko 20% badanych. Udział osób, które znajdują czas na czytanie dziecku kilka razy w tygodniu, również się zwiększył – z 22% do 28%. Jednocześnie ponad jedna piąta rodziców prawie wcale nie czyta swoim dzieciom (21%) – w poprzedniej dekadzie ten odsetek był jednak ponad dwa razy większy (44%).

Rodzice częściej zabierają też dzieci do kina lub teatru – w tegorocznym badaniu mniej więcej co trzeci rodzic (34%) przyznał, że praktycznie wcale nie ma na to czasu, a w 2009 roku takiej odpowiedzi udzieliła ponad połowa (58%). Zdecydowanie stało się to jednak częstą weekendową formą spędzania czasu z dzieckiem – aż 58% badanych rodziców ma czas na wyjście do kina lub teatru tylko w niedzielę i inne dni wolne, a jedynie 4% – częściej. W ubiegłej edycji badania rodzice częściej deklarowali, że co najmniej kilka razy w tygodniu zapewniają dziecku tego typu rozrywkę (12%).

Nieco rzadziej niż w 2009 roku rodzice zabierają dzieci na zakupy. Co dziesiąta osoba spędza w ten sposób czas z dzieckiem praktycznie codziennie (10%), a kolejne 55% – kilka razy w tygodniu. Poprzednio, gdy pytaliśmy o tę formę spędzania czasu z dzieckiem, 19% rodziców wybrało odpowiedź „codziennie”, a 41% – kilka razy w tygodniu. Można więc przypuszczać, że współcześnie rodzice starają się poświęcać czas na lepsze jakościowo czynności – jak zabawa czy czytanie książki.

CBOS

RYS. 5. Jak często zdarza się Panu(i) mieć czas, aby:

ODPOWIEDZI RODZICÓW





Powtórzone po ponad 10 latach badanie na temat wychowania dzieci przedstawia niejednoznaczny obraz zmian. Z opinii ogółu Polaków wnioskujemy, że rodzice rzadziej niż w 2009 roku poświęcają dzieciom za mało czasu i stosują kary fizyczne, a z drugiej strony są bardziej niż przed dekadą nadopiekuńczy i nie stawiają dzieciom żadnym wymagań. Współczesny model wychowania kładzie większy niż 13 lat temu nacisk na wartości indywidualistyczne – osobiste spełnienie, koncentrację na własnych sprawach i niezależność. Rodzice więcej czasu spędzają z dziećmi i robią to w sposób bardziej wartościowy niż ponad dekadę temu – wybierając rozmowy, spacer, czytanie książek zamiast oglądania telewizji. Taki sposób wychowywania dzieci jest niewątpliwie dużym wyzwaniem dla rodziców. Być może konieczność rezygnacji z własnych zainteresowań na rzecz poświęcenia czasu dziecku zniechęca część młodych ludzi, którzy, obserwując współczesny styl wychowania, rezygnują z posiadania dzieci³. Z drugiej strony można mieć nadzieję, że wykształcone w dzieciach cechy i postawy, które dziś są ważne dla rodziców, zaprocentują w przyszłości i pozwolą ukształtować nowe relacje w domu⁴ czy na rynku pracy⁵.

Opracowała

Marta Bożewicz

³ Zob. komunikat CBOS „Ocena polityki rodzinnej rządu i zaspokojenie potrzeb prokreacyjnych Polaków”, sierpień 2022 (oprac. M. Bożewicz).

⁴ Zob. komunikat CBOS „Kobiety i mężczyźni w domu”, wrzesień 2018 (oprac. M. Bożewicz).

⁵ Zob. komunikat CBOS „Kobiety i mężczyźni na rynku pracy”, wrzesień 2018 (oprac. M. Bożewicz).